

*Sygn. akt II AKa 466/17*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 29 stycznia 2018 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący: SSA - Ewa Gregajtys*

*Sędziowie: SSA - Marzanna A. Piekarska-Drażek*

*SSO (del.) - Anna Wierciszewska-Chojnowska (spr.)*

*Protokolant: st. sek. sąd. Olaf Artymiuk*

*przy udziale Prokuratora Hanny Gorajskiej-Majewskiej*

*oraz oskarżyciela posiłkowego M. W. (1)*

*po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2018 r.*

*sprawy*

*1) M. R., urodzonego (...) w N., syna A. i D. z domu S.*

*oskarżonego z art. 148 § 1 k.k.*

*2) P. J., urodzonego (...) w N., syna Z. i B. z domu Ł.*

*oskarżonego z art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.*

*3) A. M., urodzonej (...) w S., córki Z. i M. z domu T.*

*oskarżonej z art. 158 § 3 k.k.*

*4) J. W., urodzonego (...) w N., syna B. i M. z domu Ł.*

*oskarżonego z art. 162 § 1 k.k. i z art. 239 § 1 k.k.*

*na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych, prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego*

*od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie*

*z dnia 26 czerwca 2017 r. sygn. akt V K 78/16*

*I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonych P. J. i A. M. w ten sposób, że w ramach przypisanego im w pkt. III wyroku czynu uznaje oskarżonych za winnych tego, że w nocy z 3 na 4 marca 2015 r. w N. woj. (...) w mieszkaniu nr (...), znajdującym się przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu G. W. w ten sposób, że kopali go w nogi, czym narazili pokrzywdzonego na bezpośrednie nastąpienie skutku z art. 157 § 1 k.k., przy czym P. J. czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne tj. za winnych popełnienia czynu z art. 158 § 1 k.k. – w stosunku do A. M., zaś z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w stosunku do P. J. i na*

*tych podstawach skazuje każdego z oskarżonych, zaś na podstawie art. 158 § 1 k.k. wymierza oskarżonej A. M. karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, zaś oskarżonemu P. J. karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;*

*na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonym: A. M. okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 5 marca 2015 r. do dnia 7 stycznia 2016 r. i od dnia 17 stycznia 2016 r. do dnia 14 marca 2017 r., zaś oskarżonemu P. J. okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 5 marca 2015 r. do dnia 29 stycznia 2018 r.;*

*II. utrzymuje w mocy wyrok w pozostałym zakresie wobec oskarżonych A. M. i P. J.;*

*III. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonych M. R. i J. W.;*

*IV. zasądza od Skarbu Państwa kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł podwyższone o stawkę 23 % VAT z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w instancji odwoławczej:*

*- na rzecz adwokata M. H. (1) – obrońcy oskarżonego M. R.,*

*- na rzecz adwokata M. K. – obrońcy oskarżonego P. J.,*

*- na rzecz adwokata M. T. – obrońcy oskarżonej A. M.;*

*- na rzecz adwokata J. R. – obrońcy oskarżonego J. W.*

*V. zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa;*

## UZASADNIENIE

*M. R., P. J. i A. M. zostali oskarżeni o to, że:*

w nocy z 3 na 4 marca 2015 r. w N., woj. (...) w mieszkaniu nr (...) znajdującym się przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu, M. R. w zamiarze bezpośrednim, a A. M. i P. J. w zamiarze ewentualnym, pozbawienia życia G. W., zadali mu wielokrotnie w głowę oraz okolice klatki piersiowej uderzenia w postaci kopnięć nogami i ciosów rękoma, co doprowadziło do powstania u pokrzywdzonego obrażeń ciała w obrębie głowy oraz klatki piersiowej w postaci: ran tłuczonych, otarcia naskórka i zasinienia twarzy z obrzękiem całej twarzy, wylewów krwawych pod spojówkami obu oczu, rozerwania błony śluzowej i podbiegnięć krwawych w obrębie jamy ustnej, złamania na granicy chrzęstno-kostnej nosa, podbiegnięć krwawych obejmujących tkankę podskórną głowy, obecność krwisto podbarwionego płynu w układzie komorowym mózgu, zasinienie części przednio-górnej klatki piersiowej, niewielkie zasinienie grzbietu, podbiegnięć krwawych w tkance podskórnej grzbietu, złamania dziesięciu żeber po stronie lewej i sześciu po stronie prawej klatki piersiowej w części przedniej, złamania mostka, zasinienia kończyn dolnych i górnych, rysowatego otarcia naskórka, skutkujących zgonem G. W.

*tj. o czyn z art. 148 1 k.k.*

*J. W. został oskarżony o to, że:*

1. w okresie od 3 marca 2015 r. do 4 marca 2015 r. w N., woj. (...) w mieszkaniu nr (...) położonym przy ul. (...), widząc pobicie G. W. przez P. J., A. M., M. R. i wiedząc, że w związku z tym znajduje się on w położeniu grożącym mu bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a także widząc, że pobity pokrzywdzony został zaciągnięty do łazienki i tam nieprzytomny pozostawiony, nie udzielił mu pomocy mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu

***tj. o czyn z art. 162 § 1 k.k.***

2. w okresie czasu od nocy z 3 na 4 marca 2015 r. do dnia 5 marca 2015 r. w N., woj. (...) utrudniał postępowanie karne pomagając ustalonym sprawcom zabójstwa G. W. uniknąć odpowiedzialności karnej w ten sposób, że wiedząc, że G. W. został pobity nie sprzeciwił się przechowywaniu przez około 48 godzin zwłok w/w w pomieszczeniu łazienki znajdującej się w jego mieszkaniu nr (...) przy ul. (...), polecił ustalonej sprawczyni zabójstwa G. W. zacieranie śladów przestępstwa poprzez starcie śladów krwi pokrzywdzonego znajdującej się na podłodze i meblach w mieszkaniu, a następnie planował wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi sprawcami zabójstwa G. W. sposób pozbycia się z mieszkania zwłok G. W. poprzez wyrzucenie ich przez balkon bądź wyniesienie ich w całości albo w częściach po uprzednim rozczłonkowaniu, a następnie ich ukrycie w miejscu ustronnym

***tj. o czyn z art. 239 § 1 k.k.***

***Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie, wyrokiem z dnia 26 czerwca 2017 r. w sprawie o sygn. akt V K 78/16 w ramach czynu zarzucanego oskarżonym M. R., P. J. i A. M. orzekł:***

1. oskarżonego **M. R.** uznał za winnego tego, że w nocy z 3 na 4 marca 2015 r. w N. woj. (...) w mieszkaniu nr (...) znajdującym się przy ulicy (...), działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia G. W., zadał mu wielokrotnie w głowę i okolice klatki piersiowej uderzenia rękoma oraz wielokrotnie kopał go nogami w głowę i okolice klatki piersiowej oraz uderzał jego głową o twarde podłoże powodując u pokrzywdzonego obrażenia ciała w obrębie głowy i klatki piersiowej w postaci: ran tłuczonych, otarcia naskórka i zasinienia twarzy z obrzękiem całej twarzy, wylewów krwawych pod spojówkami obu oczu, rozerwania błony śluzowej i podbiegnięć krwawych obejmujących tkankę podskórną głowy, obecność krwisto podbarwionego płynu w układzie komórkowym mózgu, zasinienia części przednio-górnej klatki piersiowej, niewielkie zasinienie grzbietu, podbiegnięć krwawych w tkance podskórnej grzbietu, złamania dziesięciu żeber po stronie lewej i sześciu po stronie prawej klatki piersiowej w części przedniej, złamania mostka, zasinienia kończyn dolnych i górnych, skutkujących zgonem G. W. tj. za winnego przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. skazał go na karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności, na poczet której na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 6 marca 2015 r. do dnia 26 czerwca 2017 r.

2. oskarżonych **P. J. i A. M.** uznał za winnych tego, że w nocy z 3 na 4 marca 2015 r. w N. woj. (...) w mieszkaniu nr (...) znajdującym się przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu M. W. (1), poprzez kopanie go po nogach, którego następstwem był zgon pokrzywdzonego tj. za winnych przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w przypadku P. J. i z art. 158 § 3 k.k. w przypadku P. M. i za to na podstawie art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał oskarżonego P. J. na karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 158 § 3 k.k. A. M. na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczył oskarżonym okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 5 marca 2015 r. do dnia 26 czerwca 2017 r.

Nadto Sąd Okręgowy uznał oskarżonego **J. W.** za winnego dokonania zarzucanego mu czynu z art. 162 § 1 k.k. i na tej podstawie skazał go na karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

W ramach czynu zarzucanego temu oskarżonemu w pkt. III aktu oskarżenia Sąd Okręgowy uznał go za winnego tego, że w okresie nocy z dnia 3 marca na 4 marca 2015 r. do dnia 5 marca 2015 r. w N. woj. (...), utrudniał postępowanie karne pomagając ustalonym sprawcom czynów z art. 148 § 1 k.k. i z art. 158 § 3 k.k. uniknąć odpowiedzialności karnej w ten sposób, że wiedząc, że G. W. został pobity nie sprzeciwił się przechowywaniu przez około 48 godzin zwłok w/w w pomieszczeniu łazienki znajdującej się w jego mieszkaniu numer (...) przy ulicy (...), polecił ustalonej sprawczyni pobicia G. W. zacieranie śladów przestępstwa poprzez starcie śladów krwi pokrzywdzonego znajdującej się na podłodze i meblach w mieszkaniu, a następnie planował wspólnie i porozumieniu z ustalonymi sprawcami sposób pozbycia się z mieszkania zwłok G. W. poprzez wyrzucenie ich przez balkon bądź wyniesienie ich w całości albo w

częściach po uprzednim rozczłonkowaniu, a następnie ich ukrycie w miejscu ustronnym tj. za winnego przestępstwa z art. 239 § 1 k.k. i za to na tej podstawie skazał go na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd Okręgowy wymierzył oskarżonemu J. W. karę łączną 3 (trzech) lat pozbawienia wolności, na poczet której na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 5 marca 2015 r. do dnia 26 czerwca 2017 r.

Nadto Sąd zasądził na rzecz obrońców oskarżonych stosowne wynagrodzenie za obronę z urzędu im udzieloną. Rozstrzygając zaś o kosztach postępowania, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonych od ich zapłaty na rzecz Skarbu Państwa.

***Apelację od powyższego wyroku wnieśli obrońcy wszystkich oskarżonych, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego oraz prokurator.***

***Obrońca M. R. wyrok zaskarżył w części tj. w zakresie odnoszącym się do skazania tego oskarżonego, co do winy, na korzyść oskarżonego. Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt. 2 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego tj.:***

I. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów polegającej na wybiórczej i tendencyjnej analizie materiału dowodowego, w szczególności zaś wyjaśnień oskarżonych, zeznań świadków, opinii biegłego oraz rozstrzygnięciu wszelkich wątpliwości na niekorzyść oskarżonego a w wyniku powyższego błędnym ustaleniu stanu faktycznego, w szczególności poprzez:

1. nieuzasadnione stwierdzenie, że obrażenia ciała w postaci złamania kilkunastu żeber u pokrzywdzonego spowodował oskarżony M. R., podczas, gdy zarówno oskarżony, jak i J. W. wyjaśniali, że podjęli próbę reanimacji pokrzywdzonego, zaś opinia biegłej powyższe potwierdza;
2. uznanie, że do śmierci G. W. doszło wskutek pobicia go przez M. R., podczas, gdy jak opiniowała biegła, wszystkie obrażenia powstały jednocześnie, za wyjątkiem złamania mostka, które powstało w schyłkowym okresie życia, a zatem nie było możliwym, aby złamanie mostka powstało w momencie, kiedy rzekomo oskarżony miał usiąść na pokrzywdzonym;
3. stwierdzenie, że to M. R. spowodował u pokrzywdzonego obrażenia skutkujące jego śmiercią, podczas, gdy – jak wynika z akt sprawy – na odzieży zabezpieczonej u M. R. brak śladów krwi G. W., zaś ślady te ujawniono na odzieży należącej do J. W. i P. J. oraz nienadanie tej okoliczności prawidłowego znaczenia;
4. ustalenie, że do pobicia G. W. doszło po północy, podczas, gdy jak wynika z wyjaśnień A. M. i P. J. do zorientowania się przez M. R., że nie ma przy sobie telefonu musiało dojść dużo wcześniej, o czym świadczy historia połączeń wykonanych przez oskarżonego J.;
5. błędne ustalenie, że G. W. wydawał odgłosy charczenia jeszcze po przeciągnięciu go przez M. R. do łazienki;
6. błędne ustalenie słów, jakie wypowiedziała oskarżona A. M. telefonując do swojej babki W. T. co skutkowało nieustaleniem, że oskarżona identyfikowała się ze skutkiem w postaci śmierci pokrzywdzonego;
7. błędne przyjęcie, wbrew opinii biegłej, w opisie czynu przypisanego oskarżonemu, że do obrażeń ciała pokrzywdzonego w postaci złamania żeber i złamania mostka doszło w wyniku wielokrotnego uderzania rękoma i kopania w głowę i okolice klatki piersiowej oraz uderzania głową o twarde podłoże;
8. nieuwzględnienie w stanie faktycznym tego, że pod łóżkiem znajdującym się w mieszkaniu J. W. znajdowały się ślady krwi pokrzywdzonego, których nie powinno tam być, skoro ustalono, że do pobicia pokrzywdzonego doszło w okolicach szafki;

9. pominięcie w ustalonym stanie faktycznym faktu, że w kurtce należącej do pokrzywdzonego ujawniono fragment przezroczystego szkła, która to okoliczność mogła wskazywać, że pokrzywdzony został uderzony szklanym przedmiotem w wyniku czego doszło do uszkodzenia skóry w okolicach ucha i nie wzięcie pod uwagę wyjaśnień A. M., która podawała, że oskarżony M. R. nie używał szklanych przedmiotów;

10. nienadanie właściwego znaczenia opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej co do czasu zgonu pokrzywdzonego w kontekście ustania odgłosów jego charczenia, o czym wyjaśniała oskarżona A. M.;

11. brak uzasadnienia, skąd na ciele pokrzywdzonego pojawiły się rysowate otarcia naskórka i powierzchowne nacięcia naskórka stwierdzone na przedniej powierzchni tułowia, co do mechanizmu powstania których biegła opiniowała, że mogły powstać od narzędzia o wąskiej krawędzi tnącej przy ustaleniu, że M. R. takim przedmiotem się nie posługiwał a opisany sposób działania oskarżonego tych obrażeń nie tłumaczy;

12. pominięcie faktu, że pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w okolicy podbródkowej, która to rana jest raną tłuczoną powstałą w wyniku działania tępego narzędzia a jedynym tego typu narzędziem, którego używał oskarżony były buty, na których nie odnaleziono śladów DNA pokrzywdzonego;

13. pominięcie w ustalonym stanie faktycznym okoliczności, że oskarżona telefonując do W. T. powiedziała jej, że pokrzywdzony ją obraził, co potwierdza wyjaśnienia M. R. o obraźliwych słowach skierowanych przez pokrzywdzonego wobec A. M., wskutek czego na pokrzywdzonego mieli się rzucić pozostali współoskarżeni w obronie oskarżonej;

14. danie wiary wyjaśnieniom A. M., która wyjaśniła, że bała się oskarżonego M. R. (podobnie jak pozostali współoskarżeni), pomimo to udała się z nim następnego dnia po śmierci pokrzywdzonego na polanę a następnie do niego do domu, gdzie położyła się spać.

II. art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie w ustalaniu stanu faktycznego zeznań I. W. z postępowania przygotowawczego, skutkiem czego błędnie poczyniono ustalenia faktyczne z pominięciem całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej.

W konkluzji obrońca oskarżonego M. R. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

**Obrońca oskarżonej A. M. wyrok zaskarżyła w całości na korzyść oskarżonej. Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt. 3 i 4 k.p.k. wyrokowi temu zarzuciła:**

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na jego treść a polegający:

- na wadliwym przyjęciu, że oskarżona miała możliwość przewidzenia następstwa w postaci śmierci pokrzywdzonego, podczas gdy z ustaleń Sądu wynika, że po kilkukrotnym kopnięciu pokrzywdzonego po nogach, A. M. odsunęła się pod szafkę i nie brała dalszego udziału w pobiciu G. W., co w konsekwencji prowadzi do odmiennych wniosków w zakresie strony podmiotowej czynu przypisanego oskarżonej, aniżeli ustalił sąd pierwszej instancji;

- na przyjęciu, że brak jest podstaw do zastosowania wobec oskarżonej instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, o której mowa w art. 60 § 3 k.k., podczas, gdy w przeważającej mierze właśnie w oparciu o wyjaśnienia oskarżonej udało się ustalić nie tylko przebieg zdarzenia, ale udział każdego ze współoskarżonych;

2. rażącą niewspółmierność kary orzeczonej w stosunku do oskarżonej w wyniku nieuwzględnienia wszystkich okoliczności łagodzących mających wpływ na wymiar kary tj. stopnia winy, wyrażenia skruchy, przeproszenia rodziny pokrzywdzonego, czy ujawnienia wszystkich okoliczności mających wpływ na ustalenie stanu faktycznego sprawy.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonej wniosła w pierwszej kolejności o zmianę kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonej na art. 158 § 1 k.k. i w konsekwencji zmianę rozstrzygnięcia w zakresie orzeczonej kary.

Alternatywnie wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonej łagodniejszej kary pozbawienia wolności, przy zastosowaniu art. 60 § 3 k.k.

***Obrońca oskarżonego P. J. wyrok zaskarżył w całości na korzyść oskarżonego. Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt. 2, 3 i 4 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:***

- obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie błędnej oceny wyjaśnień oskarżonego i pozbawienie ich waloru wiarygodności co do eksponowanej przez oskarżonego okoliczności, że nie bił on pokrzywdzonego G. W., podczas gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwolił na negatywne zweryfikowanie tych depozycji, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia wyrażającym się w uznaniu, że P. J. akceptował lub ewentualnie godził się na skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego, podczas gdy z pozostałych dowodów wynika, że to P. J. wykonał połączenie na telefon alarmowy, co jednoznacznie przeczy tezie o godzeniu się na skutek;

- jedynie z ostrożności procesowej wyrokowi zarzucił nadto naruszenie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 § 1 i 2 k.k. i rażąco niewspółmierność kary pozbawienia wolności poprzez nieuwzględnienie wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, jak również pominięcie ustawowych celów, jakie ma spełniać kara tj. zapobiegawczych i wychowawczych.

Skarżący w pierwszej kolejności wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Na wypadek nieuwzględnienia powyższego wniosku obrońca oskarżonego wniósł o zmianę tego wyroku i wymierzenie P. J. kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

***Obrońca oskarżonego J. W. wyrok zaskarżył w jego pkt. V, VI, VII na korzyść oskarżonego w części dotyczącej orzeczenia o karze oraz w zakresie pkt. VI również w części dotyczącej opisu czynu. Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 438 pkt. 1 i 4 k.p.k. wyrokowi zarzucił:***

- naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię tj. art. 239 § 1 k.k. poprzez przyjęcie, iż planowanie wspólnie i w porozumieniu ze współoskarżonymi sposobu pozbycia się z mieszkania zwłok G. W. poprzez wyrzucenie ich przez balkon, bądź wyniesienie ich w całości albo w częściach po uprzednim rozczłonkowaniu, a następnie ich ukrycie w miejscu ustronnym wypełnia znamiona przestępstwa poplecznictwa, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu winna prowadzić do ustalenia, iż tego rodzaju działania podjęte przez oskarżonych nie miały faktycznie negatywnego wpływu na postępowanie, co winno skutkować wyeliminowaniem powyższego z opisu czynu;

- rażąco niewspółmierność kar jednostkowych wymierzonych oskarżonemu za poszczególne przypisane mu czyny a w konsekwencji orzeczenie kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat, w sytuacji gdy prawidłowa ocena okoliczności dotyczących wymiaru kar jednostkowych uzasadnia orzeczenie ich w niższej wysokości z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, względnie orzeczenie kary łagodniejszego rodzaju za popełnienie czynu określonego w art. 239 § 1 k.k., a w konsekwencji orzeczenie kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze umożliwiającym zawieszenie jej wykonania.

W konkluzji wywiedzionego środka odwoławczego obrońca oskarżonego J. W. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę opisu czynu przypisanego oskarżonemu z art. 239 § 1 k.k. poprzez wyeliminowanie wskazanych powyżej wyrażań a następnie wymierzenie oskarżonemu za przypisane mu czyny z art. 162 § 1 k.k. i z art. 239 § 1 k.k. kar pozbawienia wolności w niższym wymiarze z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, względnie orzeczenie za czyn z art. 239 § 1 k.k. kary łagodniejszego rodzaju przy uwzględnieniu treści art. 239 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt. 4 k.k. a w konsekwencji kary łącznej w wymiarze nieprzekraczającym 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania przez okres wskazany przez Sąd.

***W swojej apelacji – wniesionej w całości rozstrzygnięcia na niekorzyść oskarżonych M. R., A. M. i P. J. oraz w części co do kary w stosunku do oskarżonego J. W. - prokurator na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt. 2 i 4 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:***

1. obrazę przepisów postępowania karnego mającą wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia tj. art. 413 § 1 pkt. 4 k.p.k. poprzez:

- a) pominięcie w opisie czynu przypisanego M. R. tego, że usiadł na klatce piersiowej pokrzywdzonego G. W.,
- b) nieprawidłowo wpisano imię pokrzywdzonego w opisie czynu z art. 158 § 3 k.k. przypisanego oskarżonym A. M. i P. J.,
- c) pominięcie w opisie czynu z art. 158 § 3 k.k. przypisanego oskarżonym A. M. i P. J. faktu, że P. J. dopuścił się przedmiotowego czynu w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim z dnia 22 grudnia 2008 r. sygn. II K 673/08 za umyślne przestępstwo podobne,

2. rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec P. J. za przypisany mu czyn z art. 158 § 3 k.k. poprzez wymierzenie kary 6 lat pozbawienia wolności oraz przypadku dowodów rzeczowych, podczas gdy wobec tego oskarżonego winna być orzeczona kara 10 lat pozbawienia wolności;

3. rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec A. M. za przypisany jej czyn z art. 158 § 3 k.k. poprzez wymierzenie kary 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, podczas gdy wobec tej oskarżonej winna być orzeczona kara 7 lat pozbawienia wolności;

4. rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec J. W. poprzez wymierzenie mu za czyn z art. 162 § 1 k.k. kary 2 lat i 6 miesięcy i za czyn z art. 239 § 1 k.k. kary 3 lat pozbawienia wolności, podczas gdy wobec tego oskarżonego winny być orzeczony kary odpowiednio 3 lat i 4 lat pozbawienia wolności oraz kara łączna w wymiarze 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

W konkluzji środka odwoławczego prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w sposób opisany powyżej.

***W przedmiotowej sprawie apelację wywiódł również pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, który wyrok zaskarżył w stosunku do wszystkich oskarżonych, na ich niekorzyść w części dotyczącej wymierzonych im kar. Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 438 pkt. 1 i 4 k.p.k. skarżący zarzucił***

1. w stosunku do oskarżonego M. R. - obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 53 § 1 i 2 k.k. i rażącą niewspółmierność orzeczonej kary - poprzez niewłaściwe zastosowanie wskazanych przepisów polegające na nieuwzględnieniu dyrektyw wymiaru kary, co skutkowało orzeczeniem kary rażąco niskiej, całkowicie nieadekwatnej w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu, motywacji i sposobu zachowania się sprawcy, rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunków osobistych sprawcy, sposobu życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowania się po jego popełnieniu. W tym zakresie wniósł o zmianę zaskarżonego w tej części wyroku poprzez wymierzenie M. R. kary dożywotniego pozbawienia wolności;

2. w stosunku do oskarżonych A. M. i P. J. - obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 53 § 1 i 2 k.k. i rażącą niewspółmierność orzeczonej kary - poprzez niewłaściwe zastosowanie wskazanych przepisów polegające na nieuwzględnieniu dyrektyw wymiaru kary, co skutkowało orzeczeniem kary rażąco niskiej, całkowicie nieadekwatnej w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonych czynu, motywacji i sposobu zachowania się sprawców, rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunków osobistych sprawców, sposobu ich życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowania się po jego popełnieniu. W tym zakresie

wniósł o zmianę zaskarżonego w tej części wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu P. J. kary 10 lat pozbawienia wolności, zaś A. M. kary 8 lat pozbawienia wolności;

3. w stosunku do oskarżonego J. W. - obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 53 § 1 i 2 k.k. oraz art. 86 § 1 k.k. i rażąco niewspółmierność orzeczonych kar jednostkowych i kary łącznej - poprzez niewłaściwe zastosowanie wskazanych przepisów polegające na nieuwzględnieniu dyrektyw wymiaru kary, co skutkowało orzeczeniem kar rażąco niskich, całkowicie nieadekwatnych w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości popełnionych przez oskarżonego czynów, motywacji i sposobu zachowania się sprawcy, rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw przestępstw, właściwości i warunków osobistych sprawcy, sposobu życia przed popełnieniem przestępstw i zachowania się po ich popełnieniu. W tym zakresie wniósł o zmianę zaskarżonego w tej części wyroku poprzez wymierzenie J. W. za czyn z art. 239 § 1 k.k. kary 5 lat pozbawienia wolności, za czyn z art. 162 § 1 k.k. kary 3 lat pozbawienia wolności oraz kary łącznej w wymiarze 6 lat pozbawienia wolności.

Przy czym na rozprawie odwoławczej w zakresie wniosków co do oskarżonego M. R. pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o wymierzenie temu oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Odnosnie apelacji obrońcy oskarżonego M. R.** wskazać należy, że poprzez zarzut obrazę prawa procesowego tj. art. 7 k.p.k. skarżący zakwestionował ocenę poszczególnych dowodów, a w konsekwencji ustalony przez Sąd pierwszej instancji stan faktyczny, wskazując w konkluzji, iż sąd meriti błędnie przyjął, że oskarżony dopuścił się popełnienia przypisanego mu czynu (przy czym zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie został w środku odwoławczym obrońcy wprost sformułowany). W tym zakresie w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że nie można podzielić argumentacji skarżącego, iż w niniejszym postępowaniu Sąd Okręgowy dopuścił się obrazę art. 7 k.p.k. Skuteczność zarzutu naruszenia treści art. 7 k.p.k. ma bowiem miejsce w sytuacji, gdy skarżący wykaże, że sąd meriti przeprowadził dowód i powołał go jako podstawę ustaleń faktycznych, ale wbrew obowiązkowi nie przedstawił w uzasadnieniu jego oceny lub ocenił go w węższym zakresie niż poczynione na jego podstawie ustalenia faktyczne, albo, gdy sąd wprawdzie ocenił wszystkie dowody, ale nie sprostał wymogom art. 7 k.p.k. co do sposobu tej oceny tj. ocenił dowody w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania, nielogicznie, bez uwzględnienia zasad doświadczenia życiowego lub sprzecznie z nimi, nie wziął pod uwagę przy ocenie wskazań wiedzy. Tymczasem w przedmiotowej sprawie wydając zaskarżone orzeczenie w stosunku do oskarżonego M. R. Sąd Okręgowy rozważył wynikające z materiału dowodowego wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, przemawiające zarówno na korzyść tego oskarżonego, jak i jego niekorzyść. Należy uzasadnić, dlaczego poszczególnym dowodom i w jakim zakresie dał wiarę, dlaczego innym tej wiarygodności i w jakim zakresie odmówił, sporządzając uzasadnienie zgodnie z wymogami określonymi w art. 424 § 1 i 2 k.p.k., wyjaśniając należyte podstawę faktyczną i prawną zaskarżonego w tej części orzeczenia.

Niewątpliwym jest, iż stan faktyczny w przedmiotowej sprawie – co do przebiegu wydarzeń, które miały miejsce w nocy z 3 na 4 marca 2015 r. w mieszkaniu J. W. - został ustalony przede wszystkim na podstawie wyjaśnień oskarżonej A. M.. Obrońca oskarżonego M. R. wyjaśnieniom tym zarzucił niespójność, sprzeczność w relacji z innymi – jak się wyraził – niezbitymi dowodami. Przy czym skarżący całkowicie pominął milczeniem argumentację, jaką powołał Sąd Okręgowy uzasadniając, dlaczego przede wszystkim to wyjaśnieniom oskarżonego M. R. nie można było dać wiary.

W pierwszej kolejności skarżący zarzucił rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego nieuzasadnione stwierdzenie, że to oskarżony M. R. spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci złamania żeber. W tym zakresie wskazał, że co do tej okoliczności istnieją dwie wersje wydarzeń: jedna podana przez oskarżonych A. M. i P. J. (M. R. usiadł na pokrzywdzonym i bił go), druga podana przez oskarżonych M. R. i J. W. (o reanimacji pokrzywdzonego), przy czym w świetle opinii sądowo-lekarskiej nie można było wykluczyć, iż do obrażeń tych doszło w skutek niefachowo przeprowadzonej przez osobę pijaną próby reanimacji pokrzywdzonego. Przytoczoną przez skarżącego argumentację należy uznać jedynie za polemikę z poczynionymi przez sąd meriti ustaleniami faktycznymi. Czyniąc bowiem takie ustalenia Sąd pierwszej instancji w sposób wyraźny (strona 81 uzasadnienia) wskazał, na podstawie jakich dowodów i dlaczego takie ustalenia poczynił. Ocenę tę należało podzielić, nie tylko dlatego, że z uznanych za wiarygodne



wyjaśnień A. M. i P. J. wyjaśnień wynikało, że nikt z obecnych wtedy w mieszkaniu nie podejmował próby reanimacji pokrzywdzonego, że także oskarżony J. W. podawał, że M. R. usiadł okrakiem na pokrzywdzonym i uderzał jego głową o podłogę, ale przede wszystkim dlatego, że w swojej opinii biegła S. T. wskazywała, że przedmiotowe obrażenia ciała powstały na skutek silnego działania (dość dużej siły) w płaszczyźnie przednio-tylnej, czyli urazu bądź uciśnięcia klatki piersiowej u osoby leżącej (wykluczyła, że mogły one powstać od kopnięcia) oraz wskazała, że mogły powstać od nacisku spowodowanego ciężarem ciała drugiego człowieka, który usiadł na klatce piersiowej lub na niej uklęknął. Prawdą jest, że biegła nie była w stanie wykluczyć, iż obrażenia te mogły powstać na skutek reanimacji pokrzywdzonego wykonanej przez osobę nie będącą fachowcem, pod wpływem alkoholu. Z tym jednak, że w tym zakresie opinia biegłej nie była kategorięczna a wskazany mechanizm powstania przedmiotowych obrażeń ciała nie wynikał z poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych. Słusznie bowiem Sąd Okręgowy nie opierał swoich ustaleń faktycznych na wyjaśnieniach oskarżonego M. R., odmawiając im wiarygodności. Przypomnieć należy, że oskarżony ten w toku niniejszego postępowania przedstawiał różne wersje wydarzeń. W swoich pierwszych wyjaśnieniach podał, że jedynie dwa razy uderzył pokrzywdzonego pięścią w twarz, odebrał swój telefon, po czym opuścił mieszkanie J. W. (k. 196-199). W kolejnych podał, że pokrzywdzony się pośliznął, obsunął i uderzył tyłem głowy w uchwyt od szuflady bądź szafki, który wbił mu się w tył głowy (k. 942-943). W następnych wskazywał, że to oskarżeni M. i J. musieli pobić pokrzywdzonego, że szarpali go, parę razy pokrzywdzony dostał w twarz, że jak A. M. go szarpała, pokrzywdzony pośliznął się, „zjechał na butach i usłyszał dziwne chrupnięcie”. W tej wersji podał po raz pierwszy, że po stwierdzeniu, że G. W. nie oddycha, J. W. zaczął go reanimować. W trakcie tego przesłuchania prostował swoje wyjaśnienia podając, że to trójka pozostałych oskarżonych kopała pokrzywdzonego, że on z J. W. wyszli potem z mieszkania, a gdy wrócili to wtedy pokrzywdzony się pośliznął (k. 978-985). Ostatecznie wyjaśniając przed Sądem przyznał się jedynie do uderzenia pokrzywdzonego, podtrzymał również, że J. W. reanimował pokrzywdzonego mocno uciskając mu klatkę piersiową, w czym mu pomagał. Przytoczenie już tylko tych niewielkich fragmentów wyjaśnień M. R. dowodzi, że ocena tych wyjaśnień dokonana przez Sąd Okręgowy była prawidłowa i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. Żadna bowiem z wersji podawanych przez oskarżonego nie znalazła potwierdzenia w pozostałych dowodach ujawnionych w sprawie, w tym zwłaszcza w opinii biegłej z zakresu medycyny- sądowej. Podawany bowiem przez oskarżonego M. R. mechanizm obrażeń ciała, jakich miał doznać pokrzywdzony, nie znalazł potwierdzenia w obrazie sekcji jego zwłok. Co istotne przy tym, wyjaśnienia oskarżonego – w wątku reanimowania pokrzywdzonego przez J. W. – nie znalazły potwierdzenia w wyjaśnieniach tego oskarżonego, który w tej kwestii również zmieniał swoje depozycje i która to okoliczność również została przez Sąd dostrzeżona i prawidłowo oceniona. Stąd też uznać należy, iż stanowisko Sądu pierwszej instancji nie zostało przez skarżącego skutecznie zakwestionowane.

W tym miejscu zwrócić należy uwagę i na to, obrażenia ciała w postaci złamania żeber i mostka nie były przyczyną zgonu pokrzywdzonego G. W.. Zarówno z treści opinii pisemnej jak i ustnej biegłej S. T. jednoznacznie wynika, że bezpośrednią przyczyną śmierci pokrzywdzonego było krwawienie z doznanych obrażeń ran głowy tj. ran tłuczonych, otarć naskórka i zasinień twarzy z obrzękiem całej twarzy, wylewów krwawych pod spojówkami obu oczu, rozerwania błony śluzowej oraz podbiegnięcia krwawe w obrębie jamy ustnej, złamanie na granicy chrzęstno-kostnej nosa, podbiegnięcia krwawe obejmujące całą tkankę podskórną głowy, obecność krwisto podbarwionego płynu w układzie komorowym mózgu u osoby ponadto znajdującej się pod toksycznym wpływem alkoholu etylowego, które to obrażenia powstały na skutek licznych urazów zadanych tępym narzędziem z siłą od niewielkiej do średniej. W swojej apelacji obrońca oskarżonego M. R. nie sformułował zaś takich zarzutów, które podważyłyby poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia, że to właśnie oskarżony był ich sprawcą.

Zupełnie nieuprawniony jest zarzut, że Sąd pierwszej instancji na podstawie wyjaśnień oskarżonej A. M. przyjął, że do złamania mostka u pokrzywdzonego doszło w czasie, gdy oskarżony bił pokrzywdzonego. Z uważnej lektury pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w tym przytoczenia w sposób bardzo szczegółowy wyjaśnień każdego z oskarżonych, nie wynika, by A. M. w swoich wyjaśnieniach w ogóle podawała, że M. R. złamał pokrzywdzonemu mostek. Oskarżona opisując przebieg zdarzenia, podała, że – w jej ocenie – M. R. bił pokrzywdzonego przez okres około 10 minut. Z uwagi na stan nietrzeźwości oskarżonej określonego przez nią okresu czasu nie można było traktować w sposób kategorięczny a zwłaszcza czynić na tej podstawie ustaleń, że bezpośrednio po zakończeniu zadawania ciosów pokrzywdzonemu, ten zmarł. Takich ustaleń nie poczynił Sąd Okręgowy, na co wskazuje treść pisemnego uzasadnienia

( str. 9). Sąd meriti ustalił bowiem, że krytyczne zajście rozegrało się pomiędzy godz. 0:20 a 2:40 w nocy z 3 na 4 marca 2015 r., że dopiero po pewnym czasie, po przeniesieniu pokrzywdzonego do łazienki, oskarżeni zorientowali się, że pokrzywdzony nie żyje. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy w ogóle nie czynił ustaleń, co do godziny śmierci pokrzywdzonego. W sprawie nie było bowiem dowodów, które pozwoliłyby na czynienie takich kategorycznych ustaleń. Sama biegła S. T. wskazała, że od momentu powstania obrażeń u pokrzywdzonego do zgonu upłynął czas rzędu kilkunastu, nawet kilkudziesięciu minut, precyzując, że do samego złamania mostka musiało dojść u schyłku życia, gdy pokrzywdzony był w agonii. Wskazywała przy tym, że nie jest możliwe podanie dokładnej liczby urazów, bo mogły się one na siebie nakładać. Treść tej opinii w żaden zatem sposób nie podważa, a wręcz wspiera poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia, co do momentu, w którym oskarżony M. R. usiadł na pokrzywdzonym a następnie głową pokrzywdzonego uderzał o szafkę i podłogę, wcześniej kopiąc go nogami po twarzy, głowie, klatce piersiowej, uderzając go rękami w głowę i klatkę piersiową. Skarżący – wbrew opinii biegłej – interpretował użyte przez nią pojęcie jednoczasowości. Biegła wytłumaczyła bowiem, że jednoczasowo znaczy „w zbliżonym czasie”, przy czym nie potrafiła – z uwagi na postępujący proces gnilny – podać ani kolejności doznanych przez pokrzywdzonego urazów, ani zidentyfikować narzędzia, od którego powstały poszczególne urazy. Z tym jednak, że jednoznacznie wskazywała, że urazy głowy – a przecież to obrażenia głowy stanowiły bezpośrednią przyczynę zgonu pokrzywdzonego – mogły zostać zadane zarówno pięścią, od kopnięć obutą nogą, uderzeń o twarde podłoże.

Zupełnie niezrozumiały – w kontekście jego wpływu na treść zaskarżonego wyroku - jest zarzut obrońcy oskarżonego zarzucający Sądowi pierwszej instancji nieprawidłowe ustalenie momentu, w którym pokrzywdzony „miał przestać charczeć”. Zwłaszcza, że obrońca sam wskazuje, że poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia uzasadnia opinia biegłej S. T.. Niezrozumiały – wobec poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych co do bezpośredniej przyczyny zgonu pokrzywdzonego, w żaden sposób niezakwestionowanej przez obrońcę oskarżonego M. R. – okazał się nadto zarzut niewyjaśnienia mechanizmu powstania u pokrzywdzonego obrażeń ciała w postaci rysowatego otarcia naskórka ujawnionych na przedniej powierzchni klatki piersiowej i brzucha. Biegła wskazała jedynie, że obrażenia te mogły powstać przy użyciu noża bądź innego narzędzia posiadającego czubek, przy czym obrażenia te nie miały znaczenia dla określenia bezpośredniej przyczyny zgonu G. W.. Obrońca w żaden sposób nie wykazał, w jaki sposób nie wyjaśnienie przedmiotowej kwestii mogło mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Z kolei z faktu, iż na obuwiu zabezpieczonym od oskarżonego M. R. nie ujawniono śladów krwi pokrzywdzonego nie można wywodzić, iż to nie on był sprawcą rany tłuczonej stwierdzonej w okolicy podbródkowej. Biegła z zakresu medycyny sądowej nie była w stanie określić narzędzia, od którego ta rana powstała. Wskazała jedynie, że było to narzędzie tępe godzące ze średnią siłą, wskazując przykładowo, że rana ta mogła powstać zarówno od ciosu zadanego nogą obutą bądź od uderzenia o krawędź mebli. Jak podnoszono to już powyżej, biegła S. T. nie była w stanie zidentyfikować narzędzia, od którego powstały poszczególne urazy. Z tym, że wskazywany przez biegłą mechanizm ich powstania, możliwy rodzaj użytego do zadania urazów narzędzia zasadnie utwierdziły Sąd pierwszej instancji w przekonaniu, że przebieg zdarzenia, jaki w swoich wyjaśnieniach opisała oskarżona A. M. , w tym przede wszystkim opis zachowania oskarżonego M. R. wskazuje, że pobicia pokrzywdzonego skutkującego jego zgonem dokonał oskarżony M. R..

Zupełnie dowolnie obrońca oskarżonego argumentował, że za przyjęciem wiarygodności wyjaśnień oskarżonego M. R. świadczyć powinien fakt, iż biegła S. T. nie wykluczyła, że do obrażeń w obrębie kończyn górnych pokrzywdzonego mogło dojść w okolicznościach podawanych przez tego oskarżonego (przytrzymywania go za ręce przez A. M. i P. J.). Obrońca pominął jednak, że biegła wskazała również, że do obrażeń tych mogło dojść w wyniku zasłaniania się pokrzywdzonego przed tępym godzącym narzędziem. A obrażenia te to zaledwie niewielkie zasinienia, zaś odruch obronny to reakcja naturalna każdego człowieka. To, że A. M. w swoich wyjaśnieniach nie podawała, by pokrzywdzony się bronił nie oznacza, że nie podnosił on odruchowo rąk, by zasłonić się przed ciosem. Oskarżona mogła tego nie zauważyć, w mieszkaniu J. W. było ciemno, nie było światła, paliły się jedynie znicze. Argumentacja ta jest całkowicie chybiona z jeszcze jednego względu. O wiarygodności wyjaśnień oskarżonego nie mogła bowiem świadczyć ta jedna dość nieistotna okoliczność, w sytuacji, gdy podawany przez niego opis przebiegu zdarzenia, w tym zwłaszcza okoliczności, w jakich pokrzywdzony miał doznać obrażeń zwłaszcza głowy, nie znalazły potwierdzenia w opinii biegłej.

Nie zasadny jest zarzut, iż Sąd pierwszej instancji pominął fakt, iż na odzieży zabezpieczonej od oskarżonego M. R. nie ujawniono śladów krwi pokrzywdzonego. Z lektury pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że w zainteresowaniu Sądu pozostawały opinie z zakresu badań biologicznych i genetycznych, na podstawie których Sąd pierwszej instancji ustalił, że na odzieży G. W. (bluzie z przodu po lewej stronie na wysokości piersi, pod lewą pachą z przodu u dołu) stwierdzono DNA M. R. oraz że pełen profil genetyczny pokrzywdzonego zabezpieczono z ubrań i butów J. W. oraz spodni narciarskich P. J.. Do tych okoliczności Sąd meriti odniósł się częściowo w swoim uzasadnieniu (str. 86-87). obrońca wskazywał, że osoba, która uderzała pokrzywdzonego „musiała być zachlapana krwią”, a skoro takich śladów nie ujawniono na odzieży oskarżonego, nie mógł on być sprawcą pobicia G. W.. Argumentacja przedstawiona w tym zakresie przez skarżącego nie zasługuje na uwzględnienie. W pierwszej kolejności wskazać należy, że z materiału dowodowego nie wynika, by rany zadane pokrzywdzonemu miały skutkować rozbryzgiem krwi w sposób opisywany przez skarżącego. obrońca całkowicie pomija też fakt, iż M. R. (k. 132) został zatrzymany dopiero w dniu 6 marca 2015 r. w domu swojej matki na ul. (...) w N.. Podczas przeszukania mieszkania zatrzymano od niego ubrania i obuwie (k. 139). Przy czym, co istotne, już w pierwszych swoich wyjaśnieniach oskarżona A. M. podawała, że rano przed wyjściem z mieszkania J. W. na polanę M. R. zdjął jeansy, bo były całe zabrudzone krwią i założył granatowe spodnie dresowe. I te właśnie spodnie granatowe zatrzymano u oskarżonego R. w dniu 6 marca 2015 r. a następnie to one zostały poddane badaniom. Nie wykazano również, by pozostała zabezpieczona u oskarżonego odzież była tą w którą był ubrany w czasie zdarzenia. A. M. podawała bowiem, że w dniu zdarzenia M. R. ubrany był w jasne niebieskie jeansy, granatową podkoszulkę, zielono-turkusowy polar i ciemną kurtkę. Z protokołu przeszukania (k. 137-139) wynika natomiast, że w dniu zatrzymania oskarżonego zabezpieczono: spodnie koloru granatowego, bluzę koloru granatowego oraz kurtkę koloru brązowego – ujawnione na podłodze w łazience (k. 1351-1317). Wyjaśnień oskarżonej nie można było w tym zakresie kwestionować, skoro – w trakcie wizji lokalnej z jej udziałem, na polanie, ujawniono granatową koszulkę, którą zdjął z siebie oskarżony R., by mogła się wytrzeć. Jednocześnie zaprezentowana przez obrońcę konkurencyjna do ustaleń Sądu Okręgowego wersja wydarzeń nie tłumaczy również, dlaczego skoro – według wyjaśnień M. R. – w pobiciu pokrzywdzonego miało brać udział troje pozostałych oskarżonych, takich śladów nie ujawniono na odzieży zabezpieczonej od A. M.. Przy czym wskazać należy, że wobec faktu, iż J. W., P. J. przebywali w mieszkaniu, w którym znajdowały się zwłoki pokrzywdzonego, korzystali z tego mieszkania, spożywali tam alkohol, wchodzili do łazienki – mając na uwadze zasady logicznego rozumowania zwłaszcza przy uwzględnieniu fotograficznego materiału poglądowego (k. 519-581) – nie można było wykluczyć, iż do naniesienia śladów krwi na odzież i obuwie w/wym oskarżonych doszło już po pobiciu pokrzywdzonego. Odnośnie śladów krwi pokrzywdzonego ujawnionych pod łóżkiem w mieszkaniu należącym do J. W. obrońca zarzucał, że okoliczność ta nie została uwzględniona w stanie faktycznym podnosząc, że skoro pokrzywdzony miał być bity w okolicach szafki – krwi pod łóżkiem być nie powinno. W tym zakresie można zgodzić się ze skarżącym, że okoliczności tej Sąd pierwszej instancji nie poświęcił uwagi. Wobec niesprecyzowania konkretnie jaki ślad krwawy miał na myśli skarżący – należało się jedynie domyślać, że chodzi o ślad oznaczony nr 8 w protokole oględzin mieszkania (k. 56-60). Ślad ten został opisany (k. 58 v) jako rozmazana plama biegnąca ku szczytowi łóżka, przeciągającą się, z licznymi rozmazami. Opis tego śladu wskazuje na to, że mógł być to ślad naniesiony przez któregoś z oskarżonych, już po pobiciu pokrzywdzonego, albowiem jak wynika z materiału poglądowego, w łazience, w której znajdowało się ciało pokrzywdzonego ujawniono obszerną plamę krwi, a z pomieszczenia tego oskarżeni korzystali.

Jeżeli chodzi o kwestionowane w apelacji ustalenie Sądu Okręgowego odnośnie czasu dokonania przestępstwa, to w tym fragmencie można się zgodzić ze skarżącym, że rzeczywiście z ujawnionego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pierwsze połączenie pomiędzy telefonem P. J. a telefonem oskarżonego M. R. miało miejsce w dniu 3 marca 2015 r. o godzinie 22:03. Jednakże w żaden sposób powyższa okoliczność nie podważa ustaleń Sądu Okręgowego co do chronologii wydarzeń, jakie miały miejsce w mieszkaniu J. W. z 3 na 4 marca 2015 r., a zwłaszcza nie dowodzi wiarygodności wyjaśnień M. R., skoro ten incydent z telefonem umiejscawiał w godzinach południowych w ciągu dnia 3 marca 2015 r. (podał wprost godz. 12:00), która to okoliczność zupełnie nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. obrońca pomija też fakt, iż pomiędzy telefonami oskarżonych R. i J. niewątpliwie doszło o godzinie 0:20 oraz 0:21 do trzech krótkich, 2-3 sekundowych połączeń. Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków – a ich zeznania Sąd Okręgowy miał na uwadze czyniąc ustalenia faktyczne tj. M. H. (2) (k.

61-62), K. Z. (k. 65-66), A. O. (k. 71-72) wynika nadto, że wszyscy oni hałas, wulgaryzmy, odgłosy bójkki dochodzące z mieszkania J. W. umiejscawiali w późnych godzinach nocnych, przy czym A. O. dodatkowo podała, że nie mogła zasnąć, zapamiętała, że przed drugą w nocy wszystko ucichło.

W toku kontroli odwoławczej nie znaleziono podstaw do zakwestionowania dokonanej przez Sąd oceny treści rozmowy, jaką oskarżona A. M. przeprowadziła ze swoją babką W. T.. Okoliczność, iż Sąd pierwszej instancji nie przytoczył dosłownej treści zeznań świadka W. T. nie oznacza, że dokonując oceny wyjaśnień oskarżonej dopuścił się obrazy przepisów art. 7 k.p.k. W żaden sposób na podstawie tego, w jaki sposób babcia oskarżonej zrelacjonowała w śledztwie przebieg rozmowy z wnuczką nie można przyjąć, by wyjaśnienia oskarżonej, które złożyła w śledztwie a potem w toku przewodu sądowego można było uznać za niewiarygodne. Zwłaszcza, że z ustalonego stanu faktycznego wynika przecieź, że A. M. brała udział w pobiciu pokrzywdzonego. Ustaleń jej odpowiedzialności za skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego nie można było oprzeć tylko na tym, że w krótkiej rozmowie z babcią, będąc po spożyciu alkoholu miała powiedzieć, że „chłopak, którego pobili nie żyje”, że, ją obraził i ich okradł, zwłaszcza, że zeznając w śledztwie w dniu 20 lipca 2015 r. W. T. podkreśliła, że rozmowa z wnuczką była bardzo niespójna, że bardzo płakała i była przerażona tym, co się stało. Z okoliczności ujawnionych w sprawie wynika przy tym, że oskarżona czuła się odpowiedzialna za to, co się wydarzyło w mieszkaniu J. W., przepraszała ojca pokrzywdzonego. W tym kontekście skarżący podważał też wyjaśnienia oskarżonej, w których podawała, że bała się oskarżonego M. R., choć to z mieszkania jego matki, w jego obecności poinformowała swoją babcię o pobiciu chłopaka, który nie żyje. obrońca nie wykazał jednak, by oskarżony R. słyszał treść rozmowy A. M., stąd zarzut ten należało traktować jedynie jako polemikę z poczynionymi przez Sąd pierwszej instancji ustaleniami i dokonaną oceną dowodów. Sąd odwoławczy nie podzielił również i tej argumentacji obrońcy oskarżonego, w której wyjaśnieniom oskarżonej A. M. zarzucał niekonsekwencję tj., że bojąc się M. R. poszła z nim na polanę, a potem do niego do domu, gdzie nawet położyła się spać. W tym zakresie bowiem należało uwzględnić wnioski płynące z opinii sądu psychiatrycznej i sądu psychologicznej wydanej w stosunku do oskarżonej. Biegli stwierdzili u oskarżonej zespół zależności alkoholowej z cechami psychodegradacji społecznej. Stwierdzili nadto, że oskarżona nie jest osobą dominującą w kontaktach personalnych, posiada niską samoocenę, skłonna jest do wycofywania się, niż narzucania komuś swojej woli. W swoich wyjaśnieniach oskarżona w żaden sposób nie wyolbrzymiała obawy, jaką odczuwała wobec oskarżonego M. R. (k. 281-283). W ocenie Sądu Apelacyjnego przywołane zachowanie oskarżonej A. M., bezkrytyczne, bezrefleksyjne, tłumaczą jej cechy osobowości, a przede wszystkim psychodegradacja społeczna wywołana głębokim uzależnieniem od alkoholu.

W swojej apelacji obrońca M. R. sformułował nadto zarzut obrazy art. 410 k.p.k. zarzucając, iż Sąd pierwszej instancji pominął zeznania, które świadek I. W. złożył w śledztwie. W pierwszej kolejności wyjaśnić należy, że zasadność obrazy art. 410 k.p.k. jest możliwa tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że wydając wyrok sąd oparł się na nieujawnionym na rozprawie materiale dowodowym albo, gdy wprawdzie prawidłowo przeprowadził dowody i wydał wyrok na podstawie ujawnionych w toku rozprawy okoliczności, nie ocenił jednak wszystkich dowodów, albo dokonał ich niepełnej oceny, w związku z czym nie dokonał istotnych ustaleń faktycznych w sprawie. Wprawdzie w pisemnych motywach wyroku Sąd pierwszej instancji nie poświęcił uwagi zeznaniom tego świadka, choć dowód z jego zeznań prawidłowo przeprowadził na rozprawie głównej, nie można jednak uznać, by w wyniku tego, w sprawie nie zostały dokonane istotne ustalenia faktyczne. Według jednej z wersji przedstawianej w wyjaśnieniach oskarżonego M. R. świadek I. W. miał mu zapewnić alibi. W śledztwie świadek ten zeznał, że w mieszkaniu W. był ostatni raz pod koniec lutego 2015 r. i nic nie wie na temat ujawnionych tam zwłok. Przyznał, że 3 marca 2015 r. przed południem domofonem dzwonił do J. W., ale nikt nie odpowiadał, nie wchodził na górę. Co do spotkania z M. R. nie był pewien, czy było ono w dniu 3 marca, ale nie byli umówieni, spotkał się z nim rano około 8.00 – zapamiętał, że R. był wtedy w jeansach. Zapamiętał też, że tego dnia, co był targ - rano pili z R. popołudniu około godziny 16-17 wódkę przy torach w rejonie wiaduktu przy ul. (...). M. mówił mu wtedy, że ktoś chciał mu ukraść telefon. Tylko zatem pozornie świadek I. W. potwierdził wersję wydarzeń przedstawioną przez oskarżonego M. R., albowiem na podstawie zeznań konkubiny I. W., A. K. – a zeznania tego świadka zostały ujawnione (k. 313, k. 873 t. V) i nie było podstaw, by je kwestionować - ustalić należało, że na targu I. W. był w dniu 6 marca 2015 r., w piątek. Potem wyszedł i wrócił do domu około 16:00. Opiswane zatem przez oskarżonego i świadka spotkanie miało miejsce już po zdarzeniu, do którego doszło w nocy z 3 na 4 marca 2015 r. w mieszkaniu J. W..

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy – jako nieprzydatne do stwierdzenia takiej okoliczności - pozostawały natomiast te zeznania świadka I. W., w których opisywał on M. R. jako osobę spokojną po alkoholu, nie podejmującą agresywnych zachowań. Nie można wykluczyć, iż w kontaktach ze świadkiem oskarżony tak właśnie się zachowywał, co w żaden sposób nie wyklucza poczynionych w przedmiotowej sprawie ustaleń faktycznych co do zachowania oskarżonego wobec pokrzywdzonego G. W..

Reasumując, Sąd Okręgowy wyczerpująco i logicznie, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentował swoje stanowisko, co do udziału oskarżonego M. R. w dokonaniu przypisanego mu czynu, wykazał jakie dowody i okoliczności z nich wynikające uznał za wiarygodne i dlatego nie dał wiary wyjaśnieniom tego oskarżonego. Apelacja nie wykazała, by ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji była niezgodna z faktami, regułami prawidłowego rozumowania. Stąd też uznać należało, że stanowisko Sądu Okręgowego nie zostało skutecznie zakwestionowane i w pełni pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., a w konsekwencji brak jest podstaw do uznania, by poczynione w sprawie ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego w stosunku do M. R. wyroku obarczone były błędem mającym wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia.

W tym miejscu wyjaśnić należy, że Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do dokonania zmiany czynu przypisanego oskarżonemu M. R., o co de facto wnioskował obrońca oskarżonego wskazując na konieczność wyeliminowania z opisu czynu poszczególnych obrażeń ciała (przy czym nie sformułował w tym zakresie zarzutu naruszenia art. 413 § 2 pkt. 1 k.p.k.) i **o co w swojej apelacji wniesionej w tym zakresie na niekorzyść oskarżonego M. R. wnosił prokurator**, z tym że błędnie zarzucił obrazę art. 413 § 1 pkt. 4 k.p.k. (Sąd w wyroku bowiem przytoczył prawidłowo opis czynu, którego popełnienie oskarżyciel zarzucił M. R.). Nie budzi wątpliwości, iż zgodnie z treścią art. 366 § 1 k.p.k. i art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., obowiązkiem sądu jest wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a następnie dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu w wyroku tj. wskazanie czasu i miejsca jego popełnienia oraz przytoczenie opisu czynu niezbędnego z punktu widzenia ustawowych znamion danego przestępstwa. Opis czynu przypisanego to dokładny opis wszystkich jego elementów mających znaczenie dla prawidłowej jego kwalifikacji. Opis czynu nie musi zawierać szczegółowego opisu każdej z czynności sprawczych czy każdego z zachowań, jakie sprawca podjął. Znamię czasownikowe przypisanego M. R. czynu z art. 148 § 1 k.k. to „zabija”. Znamię to realizuje zatem każda, dowolna czynność sprawcy, o ile może doprowadzić do osiągnięcia skutku śmiertelnego objętego umyślnością. Dla odpowiedzialności za zabójstwo w ujęciu art. 148 § 1 k.k. nie ma więc znaczenia ani technika realizacji czynności czasownikowej, ani rodzaj użytego przez sprawcę narzędzia czy środka, gdyż Kodeks karny okoliczności tych nie traktuje jako znamion typu podstawowego. Przypisany oskarżonemu M. R. w wyroku czyn w swoim opisie zawiera wszystkie ustawowe znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. w zgodzie z poczynionymi przez Sąd Okręgowy ustaleniami faktycznymi zaprezentowanymi w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, oddając istotę działania oskarżonego. Skoro bowiem Sąd Okręgowy ustalił, co zostało podkreślone w uzasadnieniu kilkakrotnie, że bezpośrednią przyczyną zgonu G. W. były rany tłuczone głowy, otarcia naskórka i zasinienia twarzy z obrzękiem całej twarzy, wylewów krwawych pod spojówkami obu oczu, rozerwanie błony śluzowej i podbiegnięcia krwawe w obrębie jamy ustnej, złamanie na granicy chrzęstno-kostnej nosa, podbiegnięcia krwawe obejmujące całą tkankę podskórną głowy, obecność krwisto podbarwionego płynu w układzie komorowym mózgu, które powstały w wyniku działania oskarżonego polegającego na zadaniu pokrzywdzonemu wielokrotnie w głowę uderzeń rękoma oraz wielokrotnym kopaniu go nogami w głowę oraz uderzaniu jego głową o twarde podłoże i okoliczności te znalazły się w opisie czynu przypisanego, ze wskazaniem okoliczności dotyczących strony podmiotowej (umyślność, zamiar ewentualny) to opis ten zawiera wszystkie znamiona przypisanego oskarżonemu czynu z art. 148 § 1 k.k. i brak jest podstaw do dokonania w tym zakresie korekty zaskarżonego w tym zakresie wyroku.

W związku z zaskarżeniem przez obrońcę wyroku wydanego w stosunku do M. R. w całości oraz wobec **apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego**, który w zakresie kary wyrok zaskarżył na niekorzyść tego oskarżonego należy na koniec odnieść się do wymiaru kary orzeczonej w stosunku do tego oskarżonego. Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu apelacji pełnomocnika oskarżyciela, by orzeczona w stosunku do M. R. kara 15 lat pozbawienia wolności była karą rażąco łagodną. Uzasadnienie zaskarżonego w tej części wyroku wskazuje, że Sąd Okręgowy uwzględnił całokształt okoliczności, które winny mieć wpływ na jej wymiar i nadał im, wbrew twierdzeniom

skarżącego, odpowiednią rangę. Zważyć bowiem należy, że zbrodnia zabójstwa określona w art. 148 § 1 k.k. zagrożona jest karą, której dolna granica wynosi 8 lat pozbawienia wolności. To, że ustawa przewiduje za taki czyn możliwość orzeczenia kary 25 lat pozbawienia wolności, o co wnioskował ostatecznie skarżący, nie może prowadzić do wniosku, że nie wymierzenie takiej kary skutkuje sytuacją, że orzeczona kara jest rażąco niewspółmiernie łagodna. Sąd zgodnie z treścią art. 53 § 1 k.k. karę wymierza według swojego uznania, bacząc by kara ta była współmierna do stopnia zawinienia, w sposób właściwy uwzględniała stopień społecznej szkodliwości czynu, a także spełniła ustawowe cele. Nie tracąc z pola widzenia, że oskarżony M. R. dopuścił się zbrodni, że niewątpliwym jest, iż szkodliwość społeczna popełnionego przez niego czynu jest bardzo wysoka (oskarżony naruszył podstawowe dobro chronione prawem, godząc w życie ludzkie), że działał on z motywacji zasługującej na potępienie (z dość błahego powodu, po ujawnieniu kradzieży telefonu przez pokrzywdzonego), to uwzględnić należało i to, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym. Z tych też względów Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że karą uwzględniającą we właściwej proporcji wszystkie dyrektywy wymiaru kary jest kara 15 lat pozbawienia wolności.

### ***Odnosnie apelacji obrońców oskarżonych A. M. i P. J..***

***Apelacja obrońcy oskarżonego P. J.*** stawia zarzut obrazy przepisu art. 7 k.p.k. Zarzut ten nie jest zasadny. Sąd Okręgowy wyjaśnienia oskarżonego P. J., który zaprzeczał udziałowi w przedmiotowym przestępstwie, poddał analizie i ocenie wskazując, z jakiego powodu i dlaczego wyjaśnieniom tym nie dał wiary. Stanowisko Sądu pierwszej instancji zostało przekonująco umotywowane. Przede wszystkim bowiem Sąd pierwszej instancji w sposób logiczny i przekonujący wykazał, dlaczego to właśnie wyjaśnieniom oskarżonej A. M. należy dać wiarę, a odmówić wiarygodności wyjaśnieniom P. J., w których zaprzeczał, by kopał pokrzywdzonego G. W.. Obrońca oskarżonego w swojej apelacji nie wykazał, by dokonana przez Sąd ocena tych dowodów była niezgodna z faktami, nielogiczna, nie uwzględniała wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Apelacyjny w całości podzielił argumentację Sądu pierwszej instancji w tym zakresie. Jedynie uzupełnić należy, że analiza wyjaśnień P. J. – w odróżnieniu od wyjaśnień A. M., która wyjaśniając zachowała chronologię wydarzeń, podawała szczegóły opisywanych wydarzeń, nie wyolbrzymiała opisywanych faktów, zaznaczała, że czegoś nie pamięta lub nie jest pewna, nie umniejszała w sposób celowy swojej odpowiedzialności ani odpowiedzialności P. J. – wskazuje, że w wielu fragmentach oskarżony zasłaniał się niepamięcią, nie mówił nic o planach usunięcia zwłok pokrzywdzonego z mieszkania J. W. (o czym wyjaśniali pozostali oskarżeni), twierdził, że nie pamięta wyjścia A. M. i M. R. z mieszkania na polanę, dość lakonicznie opisał czas do zatrzymania przez policję. Zaprzeczając, by bił pokrzywdzonego, dodawał przy tym, że „przynajmniej tego nie pamięta”. Obrońca błędnej oceny wyjaśnień oskarżonego J. upatruje przede wszystkim w nie wzięciu pod uwagę, a tym samym nie poddanie ocenie okoliczności, iż to oskarżony P. J. podjął próbę wezwania pomocy dla pokrzywdzonego G. W. dzwoniąc pod numer alarmowy, co zdaniem skarżącego skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia a wyrażającym się w uznaniu, że oskarżony ten akceptował lub ewentualnie godził się na skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego. Fakt wykonania przez oskarżonego J. w nocy 4 marca 2015 r. po godzinie 2:40 połączeń na numer alarmowy został przez Sąd pierwszej instancji ustalony. Okoliczności te zostały również poddane ocenie (str. 81-82 uzasadnienia). Dodać jedynie należy, że z treści opinii z zakresu badań fonoskopijnych (k. 839-844) z odtworzenia przedmiotowych nagrań nie wynika, by po połączeniu rozmówca wzywał pomocy, połączenia te są kilkusekundowe, słychać na nagraniach głosu męskie i damski (jakby ktoś przerywał rozmowę). Wnioski tej opinii uprawniały zatem Sąd Okręgowy do poczynienia ustaleń faktycznych, jak zaprezentowane w pisemnym uzasadnieniu. Okoliczności, iż P. J. wykonał te połączenia, obrońca nadaje zbyt dużą rangę, pozostającą bez jakiegokolwiek związku dla czynienia ustaleń, co do udziału oskarżonego w pobiciu pokrzywdzonego, zwłaszcza, że obrońca całkowicie pomija, że P. J. pozostał w mieszkaniu J. W., uczestniczył w rozmowach, na temat usunięcia zwłok pokrzywdzonego z mieszkania.

Z tych też względów wniosek obrońcy oskarżonego P. J. o uniewinnienie oskarżonego P. J. od przypisanego mu czynu nie mógł zostać uwzględniony.

***Częściowo zasadna okazała się natomiast apelacja obrońcy oskarżonej A. M.*** w zakresie wskazującym, że błędne ustalenia faktyczne wyroku doprowadziły do nietrafnego uznania czynu oskarżonej za pobicie ze skutkiem

śmiertelnym kwalifikowanego z art. 158 § 3 k.k. i sformułowany w tym zakresie wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku.

Słusznie bowiem skarżąca wskazała, że wobec ustalenia - że A. M. i P. J. zdenerwowani sytuacją z telefonem najpierw zaczęli używać wobec G. W. słów wulgarnych, nazwali go złodziejem, a potem zaczęli kopać go po nogach (str. 8, str. 69, str. 73 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), że pomiędzy działaniem tych oskarżonych a następnie działaniem oskarżonego M. R. istniał pewien odstęp czasowy, bo po zadaniu kopnięć oskarżony P. J. odsunął się, zaś A. M. odeszła pod szafkę, że dopiero wtedy do bicia pokrzywdzonego przystąpił oskarżony M. W. (2) – brak było podstaw do ustalenia, iż oskarżona A. M. swoim zachowaniem wyczerpała znamiona przypisanego jej występku z art. 158 § 3 k.k. Kwalifikacja z art. 158 § 3 k.k. ma bowiem zastosowanie do sprawców biorących udział w pobiciu tylko wtedy, gdy nie można stwierdzić, że pomiędzy indywidualnym działaniem któregośkolwiek z nich, bądź działaniem podjętym w ramach współsprawstwa przez wszystkich, a skutkiem w postaci śmierci zachodzi związek przyczynowy, bądź gdy w zachowaniu sprawców nie było zamiaru, nawet ewentualnego, spowodowania skutku określonego w art. 158 § 3 k.k. (tak np. Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 31.03.2016 r. w sprawie II AKa 49/16). Przypisanie występku z art. 158 § 3 k.k. jest wynikiem przyjęcia, że sprawcy ponoszą odpowiedzialność za śmierć jako nieumyślne następstwo dokonanego przez nich pobicia. Następstwo to musi być objęte powinnością i możliwością przewidywania tego skutku, co pochodzi z siły oraz umiejscowienia zadawanych ciosów i uderzeń, o ile one uzasadniają przewidywanie śmierci jako ich prawdopodobny i realny skutek.

W przedmiotowym zakresie Sąd Okręgowy oskarżonym A. M. i P. J. przypisał, że działając wspólnie i w porozumieniu, wzięli udział w pobiciu G. W. poprzez kopanie go po nogach. A zatem nie poczynił ustaleń, by oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu także z M. R.. Zachowanie oskarżonych Sąd pierwszej instancji ograniczył jedynie do działań polegających na kopaniu pokrzywdzonego G. W.. Wyraźnie również Sąd meriti w poczynionych ustaleniach faktycznych rozgraniczył działanie tej dwójki oskarżonych od działania oskarżonego M. R.. Sąd Okręgowy w sposób stanowczy ustalił również, że to w wyniku działań podjętych tylko i wyłącznie przez oskarżonego M. R. doszło do śmierci pokrzywdzonego G. W..

Sąd Apelacyjny z uwagi na kierunek środka odwoławczego wniesionego w stosunku do oskarżonych A. M. i P. J. przez ich obrońców (apelacje na korzyść), przy braku środka odwoławczego kwestionującego w tym zakresie poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne na niekorzyść tych oskarżonych pochodzącego od oskarżycieli, był zatem zobligowany do zmiany zaskarżonego w stosunku do oskarżonych A. M. i P. J. wyroku. Zebrany i ujawniony w toku postępowania pierwszoinstancyjnego materiał dowodowy jest bowiem na tyle kompletny i jednoznaczny w swojej wymowie, że pozwala na dokonanie oceny, że oskarżeni A. M. i P. J. swoim zachowaniem wyczerpali znamiona występku z art. 158 § 1 k.k. tj. działając umyślnie, wspólnie i w porozumieniu, wzięli udział w pobiciu G. W. w ten sposób, że kopali go w nogi, czym narazili pokrzywdzonego na bezpośrednie nastąpienie skutku z art. 157 § 1 k.k., przy czym P. J. czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 1 k.k. W okolicznościach sprawy nie było bowiem podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania – o co wnioskował alternatywnie obrońca oskarżonego P. J. – tym bardziej, że w świetle treści aktualnie obowiązującego art. 437 § 2 k.p.k. została ograniczona możliwość wydania orzeczenia kasatoryjnego tylko do przypadków, w których niezbędne jest przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości, co w przedmiotowej sprawie (również w świetle zarzutów apelacyjnych obrońców oskarżonych M. i J.) nie jest potrzebne i wskazane.

Dla Sądu odwoławczego oczywistym było, że podjęte przez oskarżonych działania w stosunku do leżącego, będącego pod znacznym wpływem alkoholu, zupełnie bezbronnego pokrzywdzonego, skutkowały narażeniem go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku średniego naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, zważywszy na fakt, iż oskarżeni kopali pokrzywdzonego nogami obutymi w buty oraz mając na uwadze wnioski wynikające z opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej, która na kończynach dolnych pokrzywdzonego ujawniła obrażenia ciała. Nie budziło również wątpliwości, w kontekście poczynionych w tym zakresie ustaleń faktycznych przez Sąd Okręgowy, że przypisane oskarżonemu P. J. przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. to przestępstwo podobne w rozumieniu art. 115 § 3 k.k. do tego, za które został on uprzednio skazany w sprawie Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim o sygn. akt II K 678/08 wyrokiem z dnia 22 grudnia 2008 r. tj. z art. 281 k.k.

(przestępstwo z użyciem przemocy) na karę 1 roku pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 1 lipca 2012 r. do 1 lipca 2013 r.

Inna ocena prawna czynu oskarżonych A. M. i P. J. spowodować musiała wymierzenie oskarżonym kar odpowiednich do stopnia społecznej szkodliwości tego czynu, stopnia zawinienia każdego z oskarżonych, przy czym określając rozmiar kary wymierzonej zarówno A. M. jak i P. J. Sąd Apelacyjny miał na uwadze okoliczności podniesione uprzednio przez Sąd pierwszej instancji przy orzekaniu o karze. Jednocześnie Sąd Apelacyjny wymierzając oskarżonym kary bezwzględnego pozbawienia wolności uwzględnił również takie okoliczności jak: właściwości i warunki osobiste oskarżonych, sposób ich życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu. Poczynione w tym zakresie ustalenia dla oskarżonych nie są korzystne. Oboje oskarżeni to osoby od lat nadużywające alkoholu, o cechach psychodegradacji społecznej, funkcjonujące w patologicznym środowisku. Po pobiciu pokrzywdzonego oboje oskarżeni uczestniczyli w rozmowach nad sposobem usunięcia zwłok z mieszkania J. W., przebywali – bez żaden refleksji - w mieszkaniu, gdzie w łazience złożono zakrwawione zwłoki pokrzywdzonego, spali tam, spożywali alkohol, tak, jak by nic się nie stało. Świadczy to o dużym stopniu demoralizacji społecznej obojga oskarżonych, braku jakiegokolwiek poszanowaniu dla podstawowych wartości społecznych. W ocenie Sądu wymierzone oskarżonym kary: A. M. 2 lat pozbawienia wolności, zaś P. J. 3 lat pozbawienia wolności to kary sprawiedliwie, które spełnią swoje cele zarówno w zakresie prewencji ogólnej, jak i szczególnej. Wymierzenie niższych kar byłoby w odczuciu społecznym niezrozumiałe, zwłaszcza w stosunku do P. J., który czynu przypisanego dopuścił się w warunkach recydywy.

Jednocześnie na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd Apelacyjny na poczet orzeczonych w stosunku do tych oskarżonych kar pozbawienia wolności na nowo zaliczył im okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie.

W tym miejscu wskazać należy, że w stosunku do oskarżonej A. M. nie było podstaw do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 60 § 3 k.k., o co w swojej apelacji wносиła jej obrońca, zarzucając rażącą surowość pierwotnie wymierzonej kary. W świetle zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku wskazanym przez obrońcę oskarżonej, zarzut ten stał się nieaktualny. Wprawdzie prawdą jest, że w znacznej mierze ustalenia faktyczne w przedmiotowej sprawie zostały ustalone na podstawie wyjaśnień tej oskarżonej, która szczegółowo opisała przebieg wydarzeń, jakie miały miejsce w okresie od 3 do 5 marca 2015 r. w mieszkaniu J. W. oraz rolę w zdarzeniu poszczególnych osób. Ale tytułem wyjaśnienia wskazać należy, że art. 60 § 3 k.k. należy postrzegać w kontekście art. 60 § 4 k.k., w którym ustawodawca wprost wskazał, że ujawnienie przez sprawcę istotnych okoliczności popełnienia przestępstwa winno dotyczyć okoliczności dotychczas nieznanymi organowi ścigania. Sąd Okręgowy słusznie zauważył, że w przedmiotowej sprawie to nie od oskarżonej A. M. organy ścigania dowiedziały się o pobiciu i śmierci pokrzywdzonego G. W., wiedzę taką organom ścigania przekazał P. C.. Co jednak istotniejsze, w art. 60 § 3 k.k. chodzi o współdziałanie z co najmniej dwoma osobami tj. osobami z kręgu współsprawców, sprawców kierowniczych, pomocników czy podżegaczy. Wszystkie te postaci współdziałania muszą dotyczyć konkretnego czynu, nie zaś pewnych wspólnych działań w trakcie, których popełniane są różne przestępstwa. Ostatecznie zaś oskarżonej został przypisany czyn z art. 158 § 1 k.k. polegający na działaniu wspólnie i w porozumieniu z P. J..

Z powyższych względów nie podlegały uwzględnieniu **apelacje prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego wniesione na niekorzyść oskarżonych** A. M. i P. J. w części dotyczącej kary, albowiem apelacje te dotyczyły innej sytuacji prawnej oskarżonych.

### ***Odnosnie apelacji obrońcy oskarżonego J. W..***

Za niezasadny Sąd Apelacyjny uznał zarzut skarżącej, iż w zakresie skazania oskarżonego J. W. za czyn z art. 239 § 1 k.k. Sąd Okręgowy dopuścił się obrazy prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię. W pierwszej kolejności wskazać należy, że obraza prawa może polegać na błędnym zastosowaniu lub niezastosowaniu przepisu prawa materialnego. Przy czym zarzut obrazy prawa materialnego odnoszący się do kwalifikacji prawnej czynu można postawić tylko wówczas, gdy skarżący nie podważa ustaleń faktycznych związanych z tą kwalifikacją. Z treści przepisów k.p.k. tj. art. 413 § 2 pkt. 1 k.p.k. wynika, że wyrok skazujący winien zawierać dokładne określenie przypisanego oskarżonemu



czynu a więc zawierać dokładne określenie czasu, miejsca, sposobu i okoliczności popełnienia przestępstwa oraz jego skutków, a zwłaszcza wysokości powstałej szkody. Z punktu widzenia znamion strony przedmiotowej przestępstwa dokładne określenie sposobu i okoliczności jego popełnienia wymaga wskazania w opisie czynu tych elementów przebiegu zdarzenia, które wypełniają te znamiona. Jasnym zatem jest, że opis czynu powinien w związku z tym zawierać komplet znamion, które zostały wypełnione ustalonym zachowaniem sprawcy. Nie budzi wątpliwości i to, że jeżeli ustalenie czynu przypisanego oskarżonemu następuje w wyroku w ten sposób, że sąd uznaje oskarżonego za winnego popełnienia „czynu opisanego/zarzucanego w akcie oskarżenia”, to oznacza to, że skazano oskarżonego za czyn, którego opis przytoczono w części wstępnej wyroku.

W przedmiotowym zakresie Sąd pierwszej instancji w ramach czynu zarzucanego oskarżonemu w akcie oskarżenia z art. 239 § 1 k.k. uznał go za winnego tego, że w okresie nocy z dnia 3 marca na 4 marca 2015 r. do dnia 5 marca 2015 r. w N. woj. (...), utrudniał postępowanie karne pomagając ustalonym sprawcom uniknąć odpowiedzialności karnej w ten sposób, że wiedząc, że G. W. został pobity nie sprzeciwił się przechowywaniu przez około 48 godzin zwłok w/w w pomieszczeniu łazienki znajdującej się w jego mieszkaniu numer (...) przy ulicy (...), polecił ustalonej sprawczyni pobicia G. W. zacieranie śladów przestępstwa poprzez starcie śladów krwi pokrzywdzonego znajdującej się na podłodze i meblach w mieszkaniu, a następnie planował wspólnie i porozumieniu z ustalonymi sprawcami sposób pozbycia się z mieszkania zwłok G. W. poprzez wyrzucenie ich przez balkon bądź wyniesienie ich w całości albo w częściach po uprzednim rozczłonkowaniu, a następnie ich ukrycie w miejscu ustronnym. Przepis art. 239 § 1 k.k. brzmi „Kto utrudnia lub udaremnia postępowanie karne, pomagając sprawcy przestępstwa, w tym i przestępstwa skarbowego uniknąć odpowiedzialności karnej, w szczególności, kto sprawcę ukrywa, zaciera ślady przestępstwa, w tym i przestępstwa skarbowego albo odbywa za skazanego karę podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”. Z opisu czynu przypisanego oskarżonemu J. W. wynika zatem w sposób bezsporny, iż zawiera on wszystkie ustawowe znamiona tego występku, stąd nie może być mowy o naruszeniu przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego przez błędną jego wykładnię. Opis tego czynu zawiera przedstawienie jego okoliczności (czasu, miejsca, całej sytuacji), które oddają istotę działania oskarżonego tj. działania, które polegało na utrudnieniu postępowania karnego poprzez udzielenie sprawcom innego przestępstwa pomocy w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej poprzez podjęcie działań, które mieszczą się przede wszystkim w pojęciu „zacierania śladów”. Rozszerzona redakcja opisu czynu – zawierająca okoliczności nie stanowiące wprost ustawowych znamion czynu zabronionego, które w apelacji przytacza skarżąca - nie oznacza jednak, że doszło do obrazy prawa materialnego. Z tych też względów Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego w tej części w stosunku do oskarżonego J. W. wyroku w kierunku proponowanym przez jego obrońcę tj. poprzez wyeliminowanie z opisu czynu wskazanych przez obrońcę określić.

W dalszej części apelacji obrońca oskarżonego zarzuciła rażącą niewspółmierność kar jednostkowych i kary łącznej wymierzonej J. W. za przypisane mu czyny z art. 162 § 1 k.k. i z art. 239 § 1 k.k. I w tym zakresie apelacja obrońcy nie znalazła akceptacji Sądu Apelacyjnego. Skarżąca nie przytoczyła bowiem takich argumentów, które pozwoliłyby na ustalenie, że wymierzone oskarżonemu kary za poszczególne czyny, jak i kara łączna były rażąco surowe.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych podnosi się, że tylko wtedy można uznać, że przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona, jeśli z punktu widzenia nie tylko sprawcy, ale i ogółu społeczeństwa, kara jawi się jako niesprawiedliwa, zbyt drastyczna, przynosząca nadmierną dolegliwość. Gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na jej wymiar, można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw art. 53 k.k. Nie wolno też zapominać, że art. 53 § 1 k.k. pozostawia wymiar kary sędziowskiemu uznaniu nakazując, by kara mieściła się w granicach przewidzianych przez ustawę.

Obrońca oskarżonego J. W. nadmierną wagę nadała sposobowi życia oskarżonego w okresie jego aktywności zawodowej, pomijając, że oskarżony od kilku już lat nie pełni służby w policji i od kilku lat jest osobą nadużywającą alkoholu. Sprawca, który nadużywa alkoholu i wprowadza się dobrowolnie w stan upojenia alkoholu, znając skutki spożywania alkoholu, działa na własne ryzyko poniesienia odpowiedzialności karnej. Jest bowiem oczywiste, że w świetle art. 31 § 3 k.k. stan nietrzeźwości nie wyłącza odpowiedzialności karnej, ani nawet nie uprawnia do

nadzwyczajnego złagodzenia kary. W przedmiotowej sprawie cechy osobowościowe skazanego nie mogą zatem stanowić szczególnej okoliczności łagodzącej. Nie trzeba bowiem wiele, aby zrozumieć negatywne skutki zażywania alkoholu dla zdrowia i życia, a także ich niewątpliwie kryminogeny charakter, z czego oskarżony J. W. – z racji właśnie uprzednich doświadczeń zawodowych – winien zdawać sobie sprawę. Wymierzając oskarżonemu kary jednostkowe słusznie Sąd Okręgowy, jako okoliczność obciążającą, uwzględnił fakt uprzedniej karalności tego oskarżonego. I nie ma tu znaczenia, że uprzednio był on karany za inne – nie podobne – czyny. Istotne jest, że w przeszłości wchodził on w konflikt z prawem, co świadczy o postępującej jego demoralizacji.

Zupełnie niesłusznie obrońca oskarżonego zarzuciła niezastosowanie w stosunku do oskarżonego - w związku ze skazaniem za czyn z art. 239 § 1 k.k.- nadzwyczajnego złagodzenia kary, która to możliwość została przez ustawodawcę przewidziana w art. 239 § 3 k.k. w sytuacji, gdy sprawca udziela pomocy osobie najbliższej, albo działa z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą jemu samemu. Przede wszystkim z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, by oskarżony J. W. działań przypisanych mu w ramach czynu z art. 239 § 1 k.k. podjął się z obawy przed odpowiedzialnością karną za nieudzielenie pomocy pokrzywdzonemu. O takich motywach swojego działania nie wyjaśniał bowiem sam oskarżony. W swoich wyjaśnieniach zresztą podawał odmienną wersję wydarzeń (że udzielał pomocy pokrzywdzonemu, reanimował go), a zatem prezentując taką wersję, nie mógł się obawiać odpowiedzialności karnej za nieudzielenie pomocy pokrzywdzonemu, nie wiedział bowiem, że wersja wydarzeń przez niego podawana, nie uzyska akceptacji Sądu pierwszej instancji.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że w realiach przedmiotowej sprawy kary jednostkowe wymierzone J. W. to kary racjonalnie wyważone, czyniące zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, spełniające w sposób właściwy oczekiwania w zakresie kształtowania prawidłowej świadomości prawnej społeczeństwa oraz cele wychowawcze i zapobiegawcze, które kary te winny spełniać. Zwrócić należy uwagę i na to, że kara łączna jaka została temu oskarżonemu wymierzona to kara 3 lat pozbawienia wolności, a zatem kara ukształtowana na zasadzie pełnej absorpcji, uwzględniająca w sposób właściwy ścisły związek podmiotowo-przedmiotowy czynów przypisanych oskarżonemu J. W..

Wobec podzielenia stanowiska Sądu pierwszej instancji, że karami uwzględniającymi we właściwej proporcji wszystkie dyrektywy wymiaru kary są kary jednostkowe i kara łączna orzeczone zaskarżonym wyrokiem wobec oskarżonego J. W., Sąd Apelacyjny nie znalazł tym samym podstaw do uwzględnienia **apelacji prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego** do ich zaostrzenia w sposób wskazywany przez skarżących. W ocenie Sądu Apelacyjnego podnoszonym w obu apelacjach okolicznościom skarżący nadawali nadmierną rangę. Kary za poszczególne przypisane oskarżonemu J. W. czyny to kary bezwzględne pozbawienia wolności. Nie zostały one wymierzone w dolnych granicach ustawowego zagrożenia i w żaden sposób – w świetle całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie a odnoszących się do oskarżonego J. W. – kar jednostkowych, jak i kary łącznej nie można uznać za rażąco niewspółmiernie łagodne.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w wyroku.

Orzeczenie o wynagrodzeniu za obronę z urzędu oskarżonych przed Sądem Apelacyjnym zapadło na podstawie obowiązujących w tym zakresie przepisów.

Z uwagi na aktualną sytuację życiową i majątkową oskarżonych, Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił ich od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.